

kronika policyjna

SUMINA. W niedzielę około godziny 20 w pobliżu dworca PKP audi zderzyło się z motocyklem suzuki. 50-letni motocyklista doznał obrażeń głowy, przebywa w szpitalu. 59-letni obywatel Niemiec, który jechał audi, miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. (adr)

RACIBÓRZ. 18 października policjanci zatrzymali 34-letniego złodzieja, który dwa dni wcześniej skradł piłę spalinową i wiertarkę udarową. Właściciel wycenił je na 2500 zł. (adr)

RACIBÓRZ. W weekend policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierujących. Wpadła m.in. 58-letnia raciborzanka, która kierowała motorowerem na ulicy Rybnickiej. Wydmuchała prawie promil alkoholu. (adr)

RACIBÓRZ. Policjanci wyjaśniają okoliczności wykolejenia się dwóch wagonów składu pociągu towarowego, do którego doszło w sobotę około godziny 5.20 na trasie Racibórz – Chałupki w rejonie ulicy Topolowej w dzielnicy Studzienna. Z szyn wypadły dwa wagony pociągu towarowego, na których przewożone były elementy metalowe, w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń, a obsługa pociągu była trzeźwa. (adr)

JASTRZĘBIE. Policjanci zatrzymali 22-letniego wandala, który zniszczył kamerę w windzie. Straty oszacowano na blisko 1500 złotych. Jastrzębianin jest mieszkańcem bloku, w którym doszło do przestępstwa i sam wiele razy korzystał z windy, którą zdemolował. Zdarzenie zarejestrował monitoring. Mężczyzna przyznał się do winy. Zznał, że w chwili zajścia znajdował się pod wpływem alkoholu, lecz nie był w stanie podać powodu, dla którego niszczył windę. (adr)

RYBNIK. 16 października około godziny 13 kierująca fiatem pandą 24-letnia kobieta potrąciła przechodzącego 76-letniego mężczyznę prowadzącego rower. Do zdarzenia doszło na przejściu w rejonie skrzyżowania Obwiedniej i Jankowickiej w Rybniku. (adr)

RACIBÓRZ. 722 osoby skontrolowano w poniedziałek w trakcie akcji „Trzeźwość”. Zatrzymano 12 amatorów jazdy na podwójnym gazie. 49-letnia mieszkanka powiatu wydmuchała prawie 2,5 promila alkoholu. (adr)

WODZISŁAW. 19 października około godziny 8.25 kierujący fordem mondeo, jadąc ulicą Jana Pawła II, wjechał na chodnik i potrącił 75-letniego przechodnia, nie udzielił mu pomocy, tylko uciekł, porzucając pojazd w innym rejonie miasta. Pieszego ze złamaniami trafił do szpitala. Policjanci zabezpieczyli porzucony pojazd i ustalili już dane właściciela. Trwają czynności zmierzające do jego zatrzymania. (adr)

JASTRZĘBIE. Policjanci interweniowali na ulicy Katowickiej, gdzie w rejonie jednego z lokali mężczyzna miał wymachiwać kijem bejsbolowym. Kiedy przyjechali na miejsce, jego tam już nie było. Siedział za kierownicą seata, stojącego w pobliżu. Na widok mundurowych zaczął uciekać autem. 26-latek miał w organizmie 2,5 promila. Na przednim siedzeniu leżał kij bejsbolowy. Przedmiot ten traktowany jest jako broń biała, za jego posiadanie grozi kara aresztu lub wysoka grzywna. Mieszkaniec Jastrzębia odpowie także za jazdę w stanie nietrzeźwości. (adr)

Jak wykopać rasizm z Rybnika?

Adrian Karpeta

RYBNIK. W mieście doszło do dwóch rasistowskich incydentów. Sprawcami jednego są na pewno pseudokibice piłkarscy. Kto jest autorem drugiego, nie wiadomo. Sprawą zajęta się policja.

15 października na murze stadionu miejskiego pojawił się rasistowski napis „Nie dla murzyna, ROW Rybnik biała drużyna”. Hasło biło w czarnoskórego zawodnika rybnickiej drużyny Idrissę Cissé. Sprawą zajmuje się rybnicka policja. Grzegorz Janik, prezes Energetyka ROW wydał oświadczenie, w którym zarząd klubu stanowczo „odcina się od rasistowskiego incydentu. Apeluję do sympatyków piłki nożnej w Rybniku, żeby nie wiązali naszego klubu z poglądami rasistowskimi. Podobne incydenty uderzają przeciw w całe środowisko piłkarskie. W pracy wychowawczej z młodzieżą promujemy pozytywne wartości fair play i tolerancji do przeciwnika, niezależnie od reprezentowanej narodowości”.

Napis zaraz zamalowano... Niestety, kilka dni później w pasażach w sa-

mym centrum miasta ktoś wywiesił plakaty z napisami „Jedząc kebaba, osiedlasz Araba”, z przekreślonym wizerunkiem meczetu! Sprawców obu incydentów szuka policja. – W pierwszym przypadku wszczęliśmy postępowanie po zawiadomieniu klubu. Napis został zamalowany, wcześniej sporządzono dokumentację fotograficzną. Miejsce jest objęte systemem monitoringu, co może pomóc w ustaleniu sprawcy. W drugim przypadku otrzymaliśmy sygnał od mieszkańców, również mamy dokumentację fotograficzną – mówi Aleksandra Nowara, rzeczniczka rybnickiej policji.

Sprawą zajęło się również stowarzyszenie Nigdy Więcej, które zainicjowało m.in. akcję „Wykopmy rasizm ze stadionów”. – Niestety, nie jest to pierwszy incydent z udziałem pseudokibiców rybnickiej drużyny. – Uważam, że władze miasta, które przecież sponsorują rybnicką piłkę, powinny wpłynąć na władze klubu. Bo takie incydenty są antyreklamą Rybnika na skalę ogólnopolską – mówi nam Marcin Kornak, prezes stowarzyszenia i dodaje

Adam Fudali, prezydent Rybnika, powiedział nam wczoraj, że jest przerażony tą sytuacją. – Miasto wspiera sport, ale jeśli takie incydenty będą się powtarzały, zastanowimy się, czy nie wstrzymać tych pieniędzy. Jestem fanem sportu, ale chcę, by ta rywalizacja toczyła się jedynie na boisku. Nie życzę sobie, by powstała jakaś kibolska subkultura – dodaje Adam Fudali.



Napis był wymierzony w czarnoskórego zawodnika ROW Idrissę Cissé

Grzechy rybnickich kiboli

Do tzw. „Brunatnej Księgi”, która stanowi dokumentację incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę, trafiło zdarzenie z Piotrówki. 19 marca 2011 roku w trakcie spotkania III ligi piłki nożnej (grupa opolsko-śląska) LZS Piotrówka – Energetyk ROW Rybnik około 50 pseudokibiców klubu gości manifestowało rasizm wobec czarnoskórych graczy drużyny gospodarzy. Wywiesili na ogrodzeniu boiska dwa transparenty: biało-czerwony z napisem „Zawsze był tu biały

kraj i zostanie tak na wieki” oraz drugi z hasłem „Skinheads Rybnik”. Ponadto część z nich wykonywała gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”.

– Pseudokibice dokładnie wiedzieli, jacy zawodnicy grają w tej drużynie, przygotowali się. Była to przemyślana akcja, podobnie jak ta w Rybniku. Władze klubu powinny zrobić wszystko, by oczyścić atmosferę, zadziałać prewencyjnie i edukacyjnie, żeby rybnicka piłka nie kojarzyła się z rasizmem – podkreśla Marcin Kornak. (adr)

Śląskie, więc gorsze?

RADLIN. Czy polskie zabytki mają być ważniejsze od śląskich? Burza po wypowiedzi szefa Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Burzliwą dyskusję wywołała wypowiedź prof. Franciszka Ziejki, przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, który miał powiedzieć w radiu, że zabytki na Śląsku nie są polskie, więc nie trzeba ich brać pod uwagę przy podziale pieniędzy na renowację. Co w takim razie z Kolonią Emma w Radlinie czy kopalnią Ignacy w Niewiadomiu? – pytają mieszkańcy Radlina skupieni wokół idei ratowania zabytkowych familków. Cytowana w sieci wypowiedź krakowskiego profesora bardzo ich wzburzyła.

– Teraz widać, jak wygląda podział pieniędzy z Warszawy na ratowanie dziedzictwa kulturalnego. Pompuje się kasę w Kraków, podczas kiedy na Śląsku walą się cenne budowle powstałe między innymi w epoce industrialnej. Polska arogancja względem Śląska nie zna granic – oburza się Sebastian Hartwig z Radlina. Marek Gajda, administrator profilu Kolonia Emma, przestrzega przed dzieleniem zabytków na polskie i obce. I pyta, w jakiej grupie znalazłby się Wawel, skoro wśród twórców są m.in. Hans Dürer z Norymbergi, Andrzej Jungholz z Bawarii czy Giovanni Trevano z Włoch.

– Jeśli to są wyznaczniki polskości zabytków, to już nie martwię się o radliński szyb Hansa Poelziga czy naszą Kolonię Emma. Bardziej martwi mnie argumentacja typu: nam się należy, bo polskie – mówi.

Ludzie pytają, kto ma orzekać o stopniu polskości zabytków. Skąd w ogóle pomysł, że powinny być one uprzywilejowane? – Wedle takiego myślenia, należałoby wyburzyć większość zabytków przemysłowych na Górnym Śląsku. Tymczasem ochrona tego dziedzictwa nie jest kaprysem, a obowiązkiem. Kulturę należy chronić niezależnie od pochodzenia jej twórców – dodaje Marek Gajda. Tymczasem prof. Franciszek Ziejka, do którego udało nam się dotrzeć, twierdzi, że jego wypowiedź w radiu została źle zrozumiana, a słowa wyrwane z kontekstu. Przypuszcza, że ktoś przekręcając jego słowa, chce stopedować jego pomysł ratowania historycznych miast w Polsce.

– Uważam, że wszystkie zabytki na terenie Rzeczypospolitej należą do kultury europejskiej i polskiej i o wszystkie należy dbać. Słyszałem, że w sieci krążą komentarze na mój temat, ale nikt do mnie nie dzwonił, żeby to wyjaśnić. Wasza gazeta jest pierwsza – dodał profesor. Wspomniał, że przedstawił w Ministerstwie Kultury swoją ideę utworzenia funduszu rewaloryzacji historycznych miast w Polsce. Czy do tej grupy zaliczył miasta śląskie? Do tematu wrócimy. (izis)

Kto zagra? Aerosmith czy Pearl Jam?

RYBNIK. W magistracie podsumowano koncert Roda Stewarta, zastanawiano się też, kto wystąpi za rok.

Prezydent Adam Fudali spotkał się z przedstawicielami agencji Prestige MJM, która zorganizowała koncert Roda Stewarta. – Podsumowaliśmy to wydarzenie, rozmawialiśmy też o przyszłorocznym koncercie. Dowiedziałem się ponadto, kto mógłby ewentualnie wystąpić. Czekam jeszcze na uchwalenie budżetu, ale chcę kontynuować cykl, ponieważ to świetna

promocja dla miasta – mówi Adam Fudali. Wśród kandydatów są zespoły Aerosmith i Pearl Jam. Aerosmith miał grać już w tym roku, ale odwołał trasę. Wraca na nią w przyszłym roku. A Pearl Jam właśnie wydał nową płytę... – Zdecydowanie w przyszłym roku w Rybniku wystąpi rockowy zespół. Są propozycje moim zdaniem ciekawsze od Aerosmith – mówi Adam Fudali.

Koncert ma się odbyć w sierpniu przyszłego roku, gwiazdę mamy poznać przed Gwiazdką, by mieszkańcy mogli kupić sobie bilet w prezencie pod choinkę. (adr)

Grasował złodziej recydywista

JASTRZĘBIE. Patrolujący w weekend ulicę Podhalańską policjanci usłyszeli alarm, który włączył się w jednym z pawilonów handlowych. Zauważyli na zapleczu wybite okno, przez które próbował wydostać się jakiś mężczyzna. Okazało się, że 44-latek włamał

się do sklepu po kilka par spodni oraz skarpetki, a na sumieniu ma także kilka innych włamań, m.in. do zakładu kamieniarskiego, skąd skradł wiertarkę i wiertła. Jastrzębianin został zatrzymany. Badanie alkometrem wykazało u niego blisko dwa promile. (adr)

Pożegnanie Andrzeja Korbicy

RYDUŁTOWY. W sobotę odbył się pogrzeb Andrzeja Korbicy, który zmarł we wtorek po długiej i ciężkiej chorobie. Miał 66 lat. Zasiadał w Zarządzie Powiatu Wodzisławskiego, był wieloletnim radnym, zaangażowanym społecznikiem, pasjonatem sportu, opiekunem sekcji

tenisa sportowego w KS Górnik Pszów. Przez 39 lat pracował w kopalni Anna, szefował Związkowi Zawodowemu Górników. Od sześciu lat był wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Rydułtów. Mszę żałobną odprawiono w kościele pw. św. Jerzego. (izis)